

Pandemia koronawirusa wymusiła na nas zdalne nauczanie. Niestety, długie przesiadywanie przed komputerem, tabletem czy smartfonem nie sprzyja zdrowiu psychicznemu i fizycznemu. Dlatego musimy robić wszystko, żeby przeciwdziałać złym nawykom, ograniczać kontakt z elektronicznym sprzętem i mediami. Temu problemowi poświęcony jest aktualny numer naszej szkolnej gazетки.

Na tej i kolejnych stronach zamieszczamy twórczość literacką naszych Koleżanek i Kolegów, ich pomysły na kreatywne spędzanie wolnego czasu. Ponieważ wszyscy jesteśmy niejako uwięzieni w swoich domach, możemy włączyć w nasze zabawy innych członków rodziny.
Zapraszamy do lektury!



Moje dzieło!

DW

Dominik Wójcik z klasy czwartej bardzo lubi przebywać na dworze.

Zima w tym roku okazała się łaskawa i sypaną śniegiem. Jak więc nie skorzystać z okazji i nie ulepić bałwana? A może poprosić rodzinę do pomocy? Wtedy nasz bałwan będzie miał imponujące rozmiary :-)

Dobre rady Joasi Wójcik z kl. V

Moim zdaniem, żeby nie popaść w uzależnienie od komputera, należy przede wszystkim odpocząć od niego, kiedy nie ma się e-lekcji. Można pomóc w domu rodzicom lub zająć się swoją pasją np. rysowaniem, czytaniem książek.

Można również wyjść na dwór, pobiegać, kiedy jest zima - ulepić bałwana, igloo. Powinniśmy mieć kontrolę nad czasem spędzonym przy komputerze.

"Zima" - Kamil Rzepka opowiada o jednym zimowym popołudniu

Wybrałem się z rodzeństwem na górkę. Świetnie zjeżdżało się na sankach. Chyba zjechałem aż dwadzieścia razy. Rzuciłem śnieżkami w mamę i było bardzo wesoło. Potem zrobiliśmy ogromnego bałwana, który miał szalik i garnek na głowie, a nos z marchewki. Kiedy wracaliśmy, bardzo zasypało nam samochód i mama musiała go potem odśnieżyć. Później zaczął padać deszcz, dlatego bardzo się ucieszyłem, że my zdążyliśmy pójść na sanki. Cieszę się bardzo tegoroczną zimą.



Zabawa Sławek

Jednym ze sposobów na nudę jest zabawa w... bycie pisarzem! Świetnie radzą sobie nasi szkolni koledzy z klasy czwartej. Przeczytajcie sami, jakie wymyślili historie. Niektóre zapierają dech w piersiach ;-)

Tytuł: „Straszny sen”

Autor: Sławek Wójcik

Klasa IV

Było to w zeszłą sobotę po południu, gdy oglądałem telewizję z kuzynką Kaśką i kolegą Jaśkiem, który zaproponował, żeby obejrzeć horror pod tytułem "Kosmoząbaki". Podczas oglądania jedliśmy popcorn. Film nie był taki straszny, jak myśleliśmy, aż tu nieoczekiwanie zasnęliśmy na kanapie, a gdy się zbudziliśmy Jasiek myślał, że to było naprawdę. Śniły mu się kosmiczne ogóry, które chciały nas zamienić w „zombie ogórasy”. Chciały wydobyć z nas informacje o tym, jak się kisi ogórki w zalewie, ale nie puściliśmy pary z ust. W rezultacie nie dooglądaliśmy filmu, ale wymyślaliśmy, co się może dalej wydarzyć.

Wymyśliłem, że musimy znaleźć piętę Achillesową czyli ich czuły punkt, żeby ogóry zniknęły. Szukaliśmy pomysłów jaki mógł być koniec filmu. Na drugi dzień planowaliśmy obejrzeć powtórkę i sprawdzić jakie ma zakończenie. Po wyczerpującym rozmyślaniu o zakończeniu filmu poczuliśmy nieodpartą chęć na coś słodkiego. Pojechaliśmy więc na rowerach do cukierni i kupiliśmy babeczki i pączki, które od razu żeśmy pochłonęli. Po powrocie do domu okazało się, że jednak za dużo było tych słodczy i nie zjedliśmy podwieczorku. Stwierdziłem, że nie jest dobrze, niezadowolona była tylko mama, która otworzyła szeroko oczy ze zdziwienia i wrzuciła tylko ramionami. Zrobiło mi się przykro z tego powodu.

"Na łące" - Ola Kuczaj, kl. 4

Do rodzeństwa Kasi i Zuzi przyjechała kuzynka Ania z Krakowa. Dziewczynki długo bawiły się w ogrodzie. Gdy zaszło słońce, przyszły do domu. Na drugi dzień dziewczynki obudziły się o świcie, zjadły śniadanie i pobiegły na łąkę. Zuzia na moment odeszła w stronę lasu. W trawie zobaczyła czerwone kropki, które patrzyła na nią. Podeszła bliżej i zobaczyła, że to mały zajączek, który ma skaleczoną łapkę. Natychmiast zawołała dziewczynki. Zabrały zajączka do domu, opatrzyły mu łapkę. Troszczyły się o niego, dopóki nie wyzdrowiał. Po kilku dniach tata stwierdził, że zajączek jest już zdrowy i może wracać na łąkę, więc dziewczynki wypuściły go na wolność.

Tytuł: Covidek 19

Autor: Dominik Wójcik

Było to w dalekiej przyszłości, w 2077 roku. Pewnego razu o świcie w kosmos poleciała rakieta, na pokładzie której był robot o imieniu Covidek 19. Miał za zadanie wykrywać niebezpieczne wirusy, które leciały w stronę Ziemi. W ten rakieta zboczyła z kursu i ludzie ze stacji kontroli lotów nie mogli nawiązać z nią kontaktu. Robot leciał przez różne galaktyki. Zorganizowano misję ratunkową, szukano go tygodniami, miesiącami i latami, ale rakiety nie namierzono. Covidek19 wylądował na planecie przypominającej Ziemię. W zielonych krzakach coś się poruszyło i zaczęło wydierać się wniebogłosy. "Cóż tam jest?" - pomyślał z zaciekawieniem.

Oczom robota ukazał się stworek, którego później nazwał Paszczuch. Nie wiadomo kiedy z rakiety wyszła staruszka. Covidek 19 otworzył szeroko oczy ze zdumienia i zaczął się dopytywać, skąd się tu wzięła. Staruszka powiedziała, że chciała spełnić dziecięce marzenie o locie w kosmos. Ukryła się w luku bagażowym. Babcia miała ze sobą kosz pełen pyszności. Tak pachniało, że Paszczuch zaczął biegać za babcią i wkładać nos do koszyka, a po chwili był cały w białej śmietanie z ptysia. Staruszce i Covidkowi19 tak się spodobała planeta, że postanowili tam zostać na dłużej. Babcia wreszcie spełniła swoje dziecięce marzenie. Czy Wy też wierzycie, że marzenia się spełniają?

Tytuł: Brazylia

Autor: Ola Osysko, kl. 4

Pewnego razu Tomek, Olek i Lucy polecili o świcie do Brazylii. Na miejscu poznali pana Mateusza, znajomego taty Lucy. On im powiedział, co mają zabrać i ruszyli w drogę. Na początku puszczy spotkali ogromne papugi, a ry i tak się zdziwili, że włosy stanęły im dęba. W samym środku gęstwiny znaleźli wodospad i zrobili sobie zdjęcie na jego tle. A pod koniec wycieczki spotkali lwa. To było niesamowite! Tak się go wystraszyli, że wyskoczyli na drzewa. Lecz pan Mateusz powiedział im, że ten lew jest oswojony. To uspokoiło dzieci i pobawiły się z nim. Gdy wrócili do swoich domów, opowiedzieli rodzicom o swojej przygodzie .

Kamil Kwiek radzi, jak nie popaść w uzależnienie od komputera i wskoczyć na motor, Dominik Wójcik oraz Sławek Wójcik z klasy czwartej proponują zabawy na śniegu, a Laura Ozga uprawia twórczość literacką. Każdy ma swój pomysł na spędzanie wolnego czasu po zajęciach zdalnych.



Jak nie popaść w uzależnienie od komputera podczas zajęć zdalnych? Na to pytanie szuka odpowiedzi wiele osób. Mój sposób na organizowanie sobie przerw między lekcjami, tak aby odejść od komputera to zrobienie kilku ćwiczeń lub przejście się po domu. Niestety, przerwy pięciominutowe najczęściej na to nie pozwalają. Natomiast po lekcjach staram się jak najaktywniej wykorzystać czas wolny na nartach, sankach lub moim motorze. Nie można siedzieć przed komputerem czy telefonem całymi dniami. Korzystajmy z rozrywek jak najwięcej. Dbajmy o zdrowie naszych kręgosłupów, oczu i całego organizmu. (K. Kwiek)

Tytuł: "Papużki"
Autor: Laura Ozga
Klasa IV

Działo się to dzisiejszego dnia o świcie. Ptaki w dżungli pięknie wygrywały poranne melodie, siedząc w koronach drzew i wygrzewając w promieniach porannego słońca.

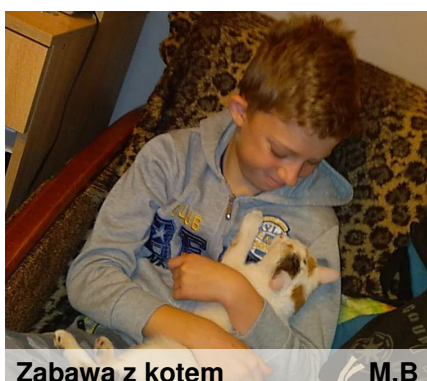
Pewna mała czerwono-żółta papuga latała nad wąskim strumyczkiem. Nagle zawiął silny wiatr i zdmuchnął ptaka prosto na drzewo. Chwilę potem Malinka, bo tak miała na imię mała papuga, otworzyła oczy i.... ukazała jej się błękitno-różowa kraina w jej ulubionych kolorach. Były tam palmy, na których wisały kokosy, piękne rozkwitające kwiaty i mnóstwo motyli, które latały obok Malinki. Ale co to? Papużka spostrzegła, że znajduje się na wyspie. Cała piaskowa wysepka była otoczona morzem, a krajobraz był przepiękny. Niespodziewanie ze wszystkich stron nadleciały tysiące różnokolorowych papug, z którymi Malinka się zaprzyjaźniła. O zmroku położyła się spać, a gdy się obudziła dostrzegła, że nie jest już ze swoimi przyjaciółmi, lecz z powrotem w rodzinnej dżungli.

Małej papudze bardzo się ten sen spodobał, więc opowiedziała o nim swojej rodzinie i przyjaciółom. Po wysłuchaniu tej historii wszyscy zapragnęli przeżyć taką przygodę w prawdziwym życiu.

Co robimy, gdy nie siedzimy przed komputerem? Oto pomysły, które proponują nasi koledzy.



Michał Potępa z klasy piątej i Bartek Potępa z szóstej wolny czas spędzają bardzo aktywnie. Grają w planszówki i inne gry towarzyskie, opiekują się zwierzakami domowymi oraz spędzają dużo czasu na świeżym powietrzu. Nie skarżą się na nudę. Kreatywność to jedna z głównych cech, którą mogą poszczycić się nasi koledzy.



Joasia Wójcik z klasy piątej każdą wolną chwilę spędza z ołówkiem lub pędzlem w ręce. Jej pasją jest rysowanie, malowanie i wszystko, co z tym jest związane. Od dwóch lat uczestniczy w zajęciach koła plastycznego w Zakliczyńskim Centrum Kultury, założyła portfolio, w którym zgromadziła już 55 prac plastycznych.



Dzień Bezpiecznego Internetu 9 lutego 2021 r.

**Red-
akcja...**

W Polsce Dzień Bezpiecznego Internetu organizowany jest przez [Fundację Dajemy Dzieciom Siłę](#) oraz [NASK](#), odpowiedzialne za realizację programu „Safer Internet” w Polsce. Co roku organizatorzy zachęcają szkoły, organizacje pozarządowe, firmy i prywatne osoby do realizowania przez cały luty lokalnych inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa młodych internautów.



Osysko A.
Kuczaj A.
Ozga L.
Amarowicz F.
Wójcik S.
Wójcik D.
Rzepka K.
Potępa M. i B.
Wójcik J.

Pięć przykazań szóstoklasistów - wnioski po obejrzeniu materiałów ze strony [saferinternet.pl](#)

1. Nie zapisuj automatycznie haseł do swoich kont na różnych portalach.
2. Nie przyjmuj zaproszeń obcych osób i nie koresponduj z nimi w Internecie.
3. Nie wysyłaj zdjęć, filmów ze swoim udziałem do obcych, ale też nie udostępniaj w sieci.
4. Nie pisz postów, komentarzy, które mogą być wykorzystane przeciw Tobie (wulgaryzmy, aroganckie słowa itp.).
5. Stosuj się do zasad netykiety!

Filip Amarowicz zdradza nam kulisy wyprawy kosmicznej oraz dzieli się zdjęciem z zabawy z bratem na śniegu.

Pewnego razu ja wraz z innymi astronautami odnaleźliśmy nową planetę. Na niej było pełno ufoludków. Trochę się ich baliśmy, choć wyglądali bardzo śmiesznie, mieli wielkie oczy i bardzo cienkie, krótkie nogi. Kiedy wyszliśmy ze statku kosmicznego, obce istoty cały czas skakały po nas. W środku nocy postanowiliśmy stamtąd uciec, ale okazało się, że nasz statek jest uszkodzony. Baliśmy się, że nigdy się stamtąd nie wydostaniemy. Wiele dni go naprawialiśmy, aż w końcu się udało. Wróciliśmy na Ziemię. To była niebezpieczna wyprawa. W przyszłości, kiedy odkryjemy kolejną planetę, będziemy lepiej przygotowani.



Razem...

Filip

Komputer moim najlepszym przyjacielem???

W dobie nauczania zdalnego jesteśmy skazani na nieustanny kontakt z komputerem, tabletem, laptopem, telefonem... mamy wrażenie, że te urządzenia są nam wręcz niezbędne do życia, traktujemy je już niemal jak członka rodziny... Niektórzy z nas wszystkie czynności życiowe wykonują "w towarzystwie" smartfona. Oj! ... Niedobrze! Zapytasz dlaczego? Przeczytaj kilka słów obok, a może zaczniesz rzadziej korzystać z mediów elektronicznych....



Po lekcjach

KK

Jeśli i Ty tak mocno ufasz tym sprzętom, jeśli poświęcasz im każdą wolną chwilę, ciągle szukasz tego urządzenia, a kiedy nie jesteś w jego pobliżu - czujesz się nieswojo lub zaczynasz zachowywać się agresywnie...to albo to już jest uzależnienie, albo jesteś o krok od niego! A tak w kilku najprostszych słowach – czym jest uzależnienie? – „(...) jest granicą, gdzie czynność sprzyjająca przyjemności, staje się przymusem (...)”. Jeszcze bardziej obrazowo można powiedzieć, że stajesz się niewolnikiem...zwykłego sprzętu. Przecież taka rzecz nie posiada żadnych pozytywnych uczuć, którymi mógłby Cię obdarować, żadnych! Za to, jak prawdziwy pasożyt chce od Ciebie z dnia na dzień coraz więcej i więcej, zabiera cały Twój czas, całą Twoją uwagę, Twoje uczucia...dlatego Twojego czasu i po prostu Ciebie zaczyna brakować: rodzicom, rodzeństwu, kolegom, przyjaciołom. Potrzebujemy naturalnego światła i mnóstwa ciepła od najbliższych...wtedy najcięższe chmury zmartwień odchodzą w zapomnienie. Sprzęt nie da Ci prawdziwego kontaktu i ciepła, jakie daje drugi człowiek, tracisz pewność, miłość i radość. Nie masz z kim dzielić trosk i zmartwień ani sukcesów. Zostajesz samotnym i smutnym człowiekiem. Pomyśl! Warto???? Nie warto! Uwierz – nie warto! Oczywiście, póki co, musisz spędzać czas wyznaczony planem lekcji, natomiast masz wybór zaraz po skończonym czasie przeznaczonym na naukę czy pracę!

Proponuję w któryś zimowy wieczór zmontować półeczkę (panowie i panie – młotki w dłoń J) i codziennie o konkretnej, umówionej godzinie odkładać telefony, laptopy i cały ten bezosobowy sprzęt. Potem usiądźmy wspólnie przy stole, przygotujmy posiłek i poświęćmy rodzinie 100% swojego czasu. Niech to stanie się nową „tradycją rodzinną” – czas na to, aby docenić bliskość drugiego człowieka, jego obecność, posłuchać co ma do powiedzenia? o czym myśli? o czym marzy? jakie ma plany? co przyniósł dzień? Tak mało czasu poświęcamy innym, ciągle myśląc tylko o sobie. Stańmy się wolnymi ludźmi – bez „multimedialnych” łańcuchów, z uśmiechem cieszymy się sobą i czasem, który jest nam dany. Może, jak dawniej pogramy w „państwa- miasta”, zaplanujemy jakąś wakacyjną wycieczkę, pogramy w ciekawą planszówkę i razem się pośmiejemy? Może posłuchamy opowieści, jak to w dawnych czasach młodzież spędzała czas? Może rodzice zdradzą, jak się poznali? Z mamą pogadasz o najnowszym przepisie na ciasto? A może je upieczecie?...

Pomysłów jest wiele, każdy ma w sobie długie listy pytań i marzeń z rodziną w tle... Zachęcam...

Pozostaje...życzyć wszystkim miłych, rodzinnych wieczorów.

(Ewa Dydyk)